

Elwira J. Kryńska

ORCID: 0000-0001-6181-2414

DOI: 10.15290/dhmgz.03.2025.06

Filozofia dzieciństwa – nowe studia nad dzieciństwem w kontekście polskich tradycji wychowawczych i godności osoby ludzkiej

The Philosophy of Childhood – New Studies on Childhood in the Context of the Polish Educational Traditions and the Dignity of the Human Person

STRESZCZENIE: Celem artykułu jest analiza nowego paradygmatu badań dzieciństwa w kontekście polskich tradycji wychowawczych i godności osoby ludzkiej. W dobie transformacji struktur społecznych Europy i rozwijającego się neoliberalizmu, odwołanie się do polskich tradycji wychowawczych jest niezwykle pożądane, zwłaszcza że przez polskie tradycje wychowawcze rozumie się nie tylko to, co wytworzyła przeszłość w dziedzinie edukacji narodowej. Przyjęto za Stanisławem Łempickim, że są to idee najwyższe, najszczytniejsze, nacechowane pewnymi szczególnymi właściwościami, które jako żywotne i szczególnie wartościowe przekazywane były z pokolenia na pokolenie dla dalszego pielęgnowania i rozwijania oraz które stały się zacznym przyszłości, elementem konstruktywnym jej dzieł. To rosnące zainteresowanie problematyką dzieciństwa i coraz większe znaczenie studiów nad nim jako polem dociekań naukowych, przyczyniło się do powstania tzw. filozofii dzieciństwa, której fundamentem jest przyrodzona godność człowieka.

SŁOWA KLUCZOWE: dziecko w historii, godność, zniewolenie, polskie tradycje wychowawcze, filozofia dzieciństwa

ABSTRACT: The aim of this article is to analyse the new paradigm of childhood studies in the context of the Polish educational traditions. In the era of transforming social structures in Europe and the ongoing development of neoliberalism, a reference to the Polish educational traditions is highly desirable – especially since, by the Polish educational traditions, I mean not only what the past has produced in the field of national education. Following Stanisław Łempicki, I adopt the view that these traditions encompass the highest and most noble ideas, characterised by certain distinctive features, which – being vital and of particular value – have been transmitted from generation to generation in order to be nurtured and further developed. These ideas have become the seed of the future, a constructive element of its accomplishments.

The growing interest in the issue of childhood and the increasing significance of childhood studies as a field of scholarly inquiry have contributed to the emergence of what is referred to as the philosophy of childhood, the foundation of which lies in the innate dignity of the human being

KEYWORDS: children in history, dignity, restrictions, Polish educational traditions, philosophy of childhood

(...) dzięki obserwacji dzieci możemy pojąć istotę własnych początków, pierwotnej i autentycznej genialności, naiwności, przeczuć, otwartości i wyobraźni. Dziwić się z dziećmi i doznawać olśnień.

Ekkehard Martens,
*Orientować się w myśleniu...*¹

Wprowadzenie

Analiza nowego paradygmatu badań dzieciństwa w kontekście polskich tradycji wychowawczych w dobie transformacji struktur

¹ E. Martens (ur. 2 listopada 1943 w Opolu) jest niemieckim filozofem, który skupia się na filozofii starożytności, etyce i dydaktyce oraz filozofii dziecięcej. E. Martens, *Orientować się w myśleniu. Pierwsze kroki w filozofowaniu z dziećmi*, [w:] B. Elwich, A. Łagodzka (red.), *Filozofia dla dzieci, Wybór artykułów*, tłum. K. Bobiński, Warszawa 1996.

społecznych Europy i rozwijającego się neoliberalizmu jest niezwykle pożądana, zwłaszcza że przez polskie tradycje wychowawcze rozumie nie tylko to, co wytworzyła przeszłość w dziedzinie edukacji narodowej, „choćby to były nieraz idee najwyższe, najszczytniejsze...”². Przyjmując za Stanisławem Łempickim, że jest to przeszłość „nacechowana pewnymi szczególnymi właściwościami”, które „jako żywotne i szczególnie wartościowe przekazywane były z pokolenia na pokolenie dla dalszego pielęgnowania i rozwijania”³, i które stały się „zaczynem przyszłości, elementem konstruktywnym jej dzieł”⁴. Z tego też powodu polskie tradycje wychowawcze są inspiracją do podjęcia dyskusji nad przeszłością, teraźniejszością i przyszłością dziecka z uwzględnieniem jego potrzeb i przemian społeczno-kulturowych.

Historyzmu w dziedzinie wychowawczej nie należy się lękać bowiem jak twierdził przywołany Stanisław Łempicki „ślepy chyba mógłby sądzić, że takie historyczne spojrzenie w przeszłość może w czymkolwiek przynieść uszczerbek prawdzie o ewolucji duchowej świata i narodów...”⁵. To spostrzeżenie wydaje się wyjątkowo zasadne w odniesieniu do zagadnienia tytułowego związanego z nowym modelem badań dzieciństwa. Poza tym odwołanie się do wielowiekowych doświadczeń pedagogiki polskiej jest też skutecznym sposobem kształtowania własnej tożsamości, zwłaszcza że „Każde dziecko posiada swoją indywidualną tożsamość, swoją «twarz»” (posługując się terminologią Emmanuela Levinasa)⁶. Dziecko bowiem jest bytem autonomicznym, „Dziecko jest osobą”, [według Edyty Stein – przyp. E.K.] jest „nosicielem swojej istoty”, co sprawia, że jest niepowtarzalne⁷. Jak twierdzi Barbara Smolińska-Theiss „Dziecko zyskało człowieczeństwo”⁸,

² E. Łempicki, *Polskie tradycje wychowawcze*, Warszawa 1936, s. 5.

³ Ibidem, s. 6.

⁴ Ibidem.

⁵ Ibidem, s. 7-8.

⁶ Cyt. za: K. Ornacka, *Od socjologii do pracy socjalnej. Społeczny fenomen dzieciństwa*, Kraków 2013, s. 28.

⁷ E. Stein, *O zagadnieniu wczucia*, Kraków 1988, s. 57.

⁸ B. Smolińska-Theiss, *Rozwój badań nad dzieciństwem – przełomy i przejścia*, [w:] E. Jarosz (red.), *Dzieciństwo – witraż bolesny*, „Chowanna” 2010, t. 1(34), s. 17.

w opinii Leszka Kołakowskiego zyskało „godność ludzką”⁹, co zasługuje na szczególne podkreślenie, ponieważ „Godność osoby ludzkiej jest punktem wyjścia i podstawą praw człowieka”¹⁰.

Godność jako normatywny fundament dla zasad moralnych i prawnych

Pojęcie godności wywodzi się z łacińskiego terminu *dignitas*, który oznaczał godność, poważanie, szacunek¹¹. Tym terminem określano godność człowieka, jak i godność osobistą. Godność człowieka z kolei rozumiano jako cechy gatunku, które przysługiwały ludziom. Godność osobistą pojmowano jako właściwość człowieka, której odzwierciedleniem były wyznawane przez niego wartości i przestrzegane zasady moralne. Obecnie według ks. Józefa Wroceńskiego (SCJ), termin godność jest definiowany jako poczucie świadomości własnej wartości, szacunek dla samego siebie, honor, duma, także zaszczytny urząd, tytuł, funkcja, a nawet nazwisko występujące w wyrażeniach grzecznościowych¹². Z tego wynika, że są trzy rodzaje pojęcia godności: godność osobowa – oznacza wartość człowieka, która jest stała, niezniszczalna; godność osobowościowa – związana jest z nabytymi przez człowieka cechami, cnotami i godność osobista – to poczucie bycia kimś ważnym, zajmowanie ważnej pozycji społecznej, itp.

Historycznie rzecz biorąc, pierwsze poglądy, koncepcje i teorie odnoszące się do godności człowieka sięgają czasów filozofii i kultury greckiej. Wówczas godność człowieka była rozumiana jako cześć, uznanie i szacunek dla cnoty, wyrażonej w ideałach (przysługiwała czterem wzorom i kategoriom ludzi: arystokraty – wojownika, obywatela, mędrca i człowieka wielkodusznego). Była ona miarą doskonałości człowieka, ujętą z perspektywy ideału, który miał za sobą sankcje społeczne i kulturowe.

⁹ Cyt. za: J. Mariański, *Godność ludzka jako nowy paradygmat w socjologii moralności*, „Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne” 2017, nr 21(4), s. 10.

¹⁰ Ibidem, s. 11-12.

¹¹ M. Kuryłowicz, *Słownik terminów, zwrotów i sentencji prawnych łacińskich oraz pochodzenia łacińskiego*, Zakamycze 2005, s. 32.

¹² J. Wroceński SCJ, *Godność osoby ludzkiej podstawą prawa do wolności religijnej*, „Prawo Kanoniczne” 2016, t. 59, nr 3, s. 6.

Idea godności przewijała się także w filozofii i teologii w średnio-wieczu, w czasach nowożytnych, aż po współczesność (zwłaszcza w etyce). W XX wieku ukształtowała się teoria osoby ludzkiej na podłożu fenomenologii, neotomizmu, egzystencjalizmu, hermeneutyki, filozofii dialogu i personalizmu. W zależności od tego, jak interpretują one sens bycia osobą, przyjmują różne metody opisu, analizy i wyjaśniania godności osobowej. Ze względu na ograniczone ramy publikacji i fakt, że godność jest jej przedmiotem poprzestaną na stwierdzeniu, że poczucie godności przejawiało się: na płaszczyźnie jednostkowej (z odniesieniem do warunków życia codziennego i pracy zawodowej), na płaszczyźnie narodowej (prawo decydowania o własnym losie na zasadzie samostanowienia, odpowiedzialności, uczestnictwa) i ogólnej (opór wobec wszelkich systemów totalitarnych)¹³. Duże zasługi w walce o prawa dziecka, jego godność i szacunek dla niego wniósł Janusz Korczak. W jego „wszechstronnej osobowości, (...) zespoliło się harmonijnie kilka zawodów – wszystkie zwrócone ku człowiekowi, ze znamionami posłannictwa”¹⁴, co silnie przemawia do naszej wyobraźni. Nadał dziecku podmiotowość. – „Jego życie jest «światłem prawdy» i wiernością sobie i dzieciom, (...) A całość spuścizny uczy (...) rozumnej miłości dzieci, w czym z pewnością wyraża się ponadczasowa kształcąca wartość pedagogiki Korczaka”¹⁵. System wychowania Korczaka wyrastał bowiem bezpośrednio z jego „filozofii człowieczeństwa”.

Jednakże w Polsce pojęcie godności ludzkiej weszło na większą skalę do języka potocznego wraz z pielgrzymkami Jana Pawła II do Ojczyzny i jego katechezą społeczno-moralną.

Jan Paweł II mówiąc o godności człowieka, wskazywał na trzy źródła godności człowieka: jego pochodzenie; wyzwolenie (odkupienie), jakim obdarował go Bóg przez Jezusa; pochodzące od Boga zaproszenie

¹³ J. Mariański, op. cit., s. 11.

¹⁴ Cyt. za: J. Żebrowski, *O godności dziecka i jego prawach*, „Studia Gdańskie. Wizje i Rzeczywistość” 2009, t. 6, s. 31.

¹⁵ S. Wołoszyn, *Janusz Korczak w dziejach wychowania*, [w:] H. Kirchner, A. Lewin, S. Wołoszyn (red.), *Janusz Korczak, życie i dzieło*, Warszawa 1978, s. 31; E.J. Kryńska, A. Suplicka, U. Wróblewska (red.), *Dziecko w historii. Wątek Korczakowski*, Białystok 2013, s. 381.

do udziału w Bożym życiu, które stanowią integralną jego wizję¹⁶. Pochodzenie człowieka od Boga Stwórcy stanowi w nauczaniu Jana Pawła II punkt wyjścia do refleksji nad jego godnością. Stąd też Ojciec Święty rozpatrując godność człowieka twierdził, że jedynie moralność, która uznaje normy obowiązujące zawsze i wszyskkich nie dopuszczając żadnych wyjątków, stanowi etyczny fundament współżycia społecznego, opartego na sprawiedliwości i należywym szacunku wobec każdej istoty ludzkiej. Podczas trzeciej pielgrzymki do Polski Jan Paweł II w *Przemówieniu do przedstawicieli władz państwowych wygłoszonym na Zamku Królewskim*, powiedział:

Jeśli chcecie zachować pokój, pamiętajcie o człowieku. Pamiętajcie o jego prawach, które są niezbywalne, bo wynikają z samego człowieczeństwa każdej ludzkiej osoby. (...) Każdy z ludzi ma swoją osobową godność, ma prawa tej godności odpowiadające. W imię tej godności słusznie każdy i wszyscy dążą do tego, aby być nie tylko przedmiotem nadrzednego działania władzy, instytucji życia państwowego – ale być podmiotem. A być podmiotem to znaczy uczestniczyć w stanowieniu o „pospolitej rzeczy” wszystkich Polaków¹⁷.

Ponadto do wartości godnościowych odwoływała się Solidarność w latach 80. XX wieku, domagając się warunków godnego życia, zaspokojenia materialnych i duchowych potrzeb, prawa do zrzeszania się. Dzisiaj wielu ludzi domaga się przywrócenia godności ludziom zmarginalizowanym, wykluczonym, bezrobotnym, bezdomnym, żyjącym w ubóstwie, itp.¹⁸

Obecnie odwołujemy się do pojęcia godności jako czegoś nienaruszalnego i niezależnego, co nie może być podawane w wątpliwość, a przy tym tworzy ono normatywny fundament dla zasad moralnych i prawnych¹⁹. Stąd też „godność osoby ludzkiej odgrywa znaczącą rolę niemal we wszystkich dokumentach lokalnych i międzynarodowych na temat praw człowieka”²⁰.

¹⁶ A. Zygmunt, *Godność osoby ludzkiej w nauczaniu Jana Pawła II*, „Facta Simondis” 2009, nr 2 (1), s. 40.

¹⁷ Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli władz państwowych wygłoszone na Zamku Królewskim*, Warszawa 08.06.1987, <https://jp2online.pl/obiekt/przemowienie-do-przedstawicieli-wladz-panstwowych-wygloszone-na-zamku-krolewskim>, [dostęp: 15.03.2025].

¹⁸ J. Mariański, op. cit., s. 11.

¹⁹ Ibidem, s. 12.

²⁰ Ibidem, s. 11-12.

Punktem wyjścia i poniekąd źródłem uprawnień i wolności ludzkich jest przyrodzona godność człowieka. To podejście wynika z prawa naturalnego, a tym samym jest jedną z podstawowych wartości prawa stanowionego, co znajduje odzwierciedlenie między innymi w ust. 2 wstępu do Karty Narodów Zjednoczonych, w którym postanowiono „przywrócić wiarę w podstawowe prawa człowieka, w godność i wartość człowieka...”. Również w art. 1 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z dnia 10 grudnia 1948 r. potwierdzono, iż: „Wszystkie istoty ludzkie rodzą się wolne i równe w swej godności i prawach”²¹.

W Polsce godność osoby ludzkiej została określona w Konstytucji będącej aktem prawnym, który ma najwyższą moc prawną w systemie źródła prawa w państwie. W art. 30 Konstytucji RP, uchwalonej w 1997 roku, zapisano

Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka, jest ona nienaruszalna i jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych²².

Najobszerniejszy katalog praw dziecka zawiera Konwencja o prawach dziecka, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w dniu 20 listopada 1989 r. W tym dokumencie stojącym na straży przestrzegania praw dziecka w preambule stwierdza się, że:

Państwa-Strony niniejszej konwencji, uważając, że zgodnie z zasadami zawartymi w Karcie Narodów Zjednoczonych uznanie wrodzonej godności oraz równych i niezbywalnych praw wszystkich członków rodziny ludzkiej jest podstawą wolności, sprawiedliwości oraz pokoju na świecie...²³

W art. 2 Państwa-Strony w granicach swojej jurysdykcji zadeklarowały, że:

będą respektowały i gwarantowały prawa zawarte w niniejszej konwencji wobec każdego dziecka, bez jakiegokolwiek dyskryminacji, niezależnie

²¹ Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z dnia 10 grudnia 1948 r., art. 1.

²² Konstytucja RP z dnia 2 kwietnia 1997 r., art. 30.

²³ Konwencja o Prawach Dziecka, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych z dnia 20 listopada 1989 r., Dz.U. z dnia 23 grudnia 1991 r. nr 120, poz. 526.

od rasy, koloru skóry, płci, języka, religii, poglądów politycznych, statusu majątkowego, niepełnosprawności, cenzusu urodzenia...²⁴.

Przedstawione akty prawne zawierające normy prawne zobowiązujące do przestrzegania praw dziecka są niezwykle ważne. Stąd też ks. Marian Nowak podkreśla, że tego rodzaju „godność przyrodzona” jest „postrzegana jako posiadająca uniwersalną, niezbywalną moralną jakość, której osoba nie otrzymuje od kogokolwiek, lecz posiada zawsze i która nie może być odjęta od osoby pod żadnym warunkiem”²⁵. I dodaje, że godność przyrodzona nie jest związana „z funkcjonowaniem tej osoby, stanem jej organizmu czy jej stanem intelektualnym. Godność przyrodzona stoi na straży ochrony prawa i godności osoby przed jakimikolwiek próbami jej wykorzystania lub przyporządkowania do jakichkolwiek celów”²⁶.

Maria Szczepska-Pustkowska – pedagog wczesnej edukacji, rozpatrując dziecko w kategoriach filozoficzno-etycznych dostrzega w dziecku szansę trwania ludzkości, warunek ukonstytuowania przyszłości rodzaju ludzkiego²⁷. Również Jan Paweł II twierdził, że „Dzieci są nadzieją, która rozkwita wciąż na nowo, projektem, który nieustannie się urzeczywistnia, przyszłością, która pozostaje zawsze otwarta”.

Pod względem treściowym pojęcie godności nie jest raz na zawsze ustalone. Zmienia się ono historycznie tak jak poczucie wolności czy poczucie odpowiedzialności, w zależności od warunków historycznych i społeczno-kulturowych²⁸. Ale już w średniowieczu Paweł Włodkowic, prekursor praw człowieka (uczony, kapłan, prawnik, pisarz religijny i polityczny oraz rektor Akademii Krakowskiej), stwierdził, że „Godność każdego człowieka ma źródło w akcie stworzenia przez Boga”, z tego

²⁴ Ibidem.

²⁵ Ks. M. Nowak, *Godność wychowanka, wychowawcy i pracy wychowawczej w pedagogice personalistycznej*, [w:] E.J. Kryńska, Ł. Kalisz, A. Suplicka (red.), *Dziecko w historii – między godnością a zniewoleniem*, t. 1: *Godność jako fundament praw człowieka*, Białystok 2021, s. 91.

²⁶ Ibidem, s. 91.

²⁷ M. Szczepska-Pustkowska, *Od filozofii dzieciństwa do dziecięcej filozofii życia. Casus władzy (i demokracji)*, Kraków 2011.

²⁸ J. Mariański, op. cit., s. 15.

względu, głosił „obowiązek oparcia stosunków (...) na zasadzie miłości bliźniego”, ponieważ „(...) co jest pozbawione miłości (...) nie może być pożyteczne (...). Bliźnich zaś wtedy kochamy jak siebie samych, jeżeli kochamy ich nie dla jakichś korzyści (...), ale tylko dlatego, że są uczestnikami naszej natury”²⁹. Do dziś nie straciło na aktualności jego – wezwanie do oparcia polityki na zasadzie miłości bliźniego, chociaż wciąż uważane jest raczej za mrzonkę niż za moralne wyzwanie.

Także współcześnie Tadeusz Jasudowicz – polski prawnik, specjalista w zakresie praw człowieka i prawa międzynarodowego, profesor zwyczajny Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, wskazuje, że „Świat potrzebuje miłości; świat – by przetrwać i wzrastać w swym pięknie ludzkiego «Być», a i ludzkiego «Mieć» – musi stawać się światem miłości! Innej drogi nie ma”³⁰.

Różne formy naruszenia godności ludzkiej

Każda „forma uprzedmiotowienia osoby ludzkiej narusza jej godność”³¹ i „otwiera drzwi do różnych form zniewolenia. Zagrożenia czyhające na godność człowieka pochodzą z zewnątrz nas i od wewnątrz nas samych”³². Wewnętrznemu zniewoleniu można ulec bez ograniczenia wolności z zewnątrz. Tak się dzieje w przypadku różnorodnych uzależnień, na przykład od alkoholu, od narkotyków, od leków itp. W przypadku dzieci są to zagrożenia pochodzące z zewnątrz. Często dzieci ponoszą koszty toczących się wojen i konfliktów etnicznych.

Za naszą wschodnią granicą trwa wojna, zwana pełnoskalową. Inwazja Rosji na Ukrainę rozpoczęła się 24 lutego 2022 roku i od tego czasu trwają intensywne walki, ofiarą których jest ludność cywilna

²⁹ <http://idziemy.pl/spoleczenstwo/wlodkowicz-prekursor-praw-czlowieka/74553/2>, [dostęp: 28.07.2024]; Cyt. za: T. Jasudowicz, *Człowiek, jego prawa i obowiązki w nauczaniu Pawła Włodkowica*, z. 1: *O genezie praw człowieka i ich ochrony*, Toruń 1993, s. 137.

³⁰ T. Jasudowicz, op. cit., s. 148.

³¹ P.K. Oleś, *Godność – zapoznana czy zapoznawana?*, [w:] H. Grzmił-Tylutki, Z. Marek (red.), *Godność w perspektywie nauk*, Kraków 2012, s. 94.

³² J. Mariański, op. cit., s. 15.

oraz dzieci. W wyniku agresji, która doprowadziła do niespotykanej skali przemocy i zbrodni, od początku wojny ginie lub zostaje rannych średnio 16 dzieci w ciągu tygodnia. W ciągu ostatnich trzech lat w wyniku wojny zginęło w sumie 669 dzieci, a 1854 zostało rannych. Rzeczywista liczba ofiar jest prawdopodobnie znacznie wyższa, gdyż dane oficjalne uwzględniają tylko zgony dzieci stwierdzone przez ONZ. Również z najnowszego raportu UNICEF, opublikowanego w trzecią rocznicę wybuchu pełnoskalowej wojny, wynika, że zostało zabitych lub rannych ponad 2520 dzieci. Ale jak szacują organizacje międzynarodowe – około 20 tys. dzieci ukraińskich zostało porwanych przez Rosjan i wywiezionych w głąb terytorium Federacji Rosyjskiej. Dzieci te są na ogół poddawane przymusowej adopcji przez rodziny rosyjskie³³.

Dzieci są też ofiarami gwałtów, dyskryminacji rasowej, apartheidu, agresji, okrucieństwa i wyzysku, cierpią z powodu epidemii i degradacji środowiska, nadużywania narkotyków, które przyczyniają się często do pozbawienia ich życia.

W 2001 roku, gdy dokonywano rozrachunku ze *Stuleciem dziecka*, Maria Kruczkowska – dziennikarka, informowała że w ostatnim dziesięcioleciu XX wieku życie straciło 2 miliony dzieci, 6 milionów zostało ciężko rannych i trwale okaleczonych, 20 milionów straciło dom, a 13 milionów jest uchodźcami we własnych krajach. Na świecie jest ponad 300 tysięcy dzieci-żołnierzy, o jedną trzecią więcej niż pod koniec lat 80. XX wieku (najmłodsze z nich mają po siedem lat). Walczą w wojnach domowych od Sri Lanki po Sierra Leone, od Kongo po Kolumbię, od Nepalu po Sudan. Mnóstwo jest też dzieci na sprzedaż, na przykład niewolniczy statek „Etireno”, pływający po Zatoce Benińskiej, dostarcza dzieci-niewolników, które trafiają na plantacje kakao i bawełny na Wybrzeżu Kości Słoniowej³⁴. Według Międzynarodowej Organizacji Pracy na świecie w 2001 roku było zatrudnionych 250 milionów dzieci w wieku od 9 do 14 lat, z tego połowa w pełnym wymiarze³⁵. W ciągu dwóch dekad liczba dzieci zmuszanych do pracy

³³ *Przerazające statystyki wojny na Ukrainie: tysiące dzieci zabitych lub rannych*, <https://opoka.org.pl/News/Swiat/2025/przerazajace-statystyki-wojny-na-ukrainie-tysiace-dzieci>, [dostęp: 25.05.2025].

³⁴ J. Żebrowski, op. cit., s. 30.

³⁵ Ibidem, s. 30.

zmniejszyła się, ale w ostatnim czasie ta liczba cały czas rośnie, jak wynika z raportu UNICEF z 2024 roku wzrosła do 160 milionów na całym świecie³⁶. Wzrost liczby dzieci zmuszanych do pracy to konsekwencja ubóstwa, konfliktów zbrojnych i kryzysów ekonomicznych, takich jak pandemia COVID-19, z powodu której do końca 2022 roku doszło do „wypchnięcia” do pracy 9 milionów dodatkowych dzieci. Dzieci wciąż są narażone na niebezpieczne warunki pracy, szkodliwe dla zdrowia i rozwoju oraz tracą szansę na edukację³⁷. Niestety, problemy te są mniej rozpoznane w polskiej literaturze historyczno-pedagogicznej.

Należy dodać, że część danych dotyczących pracy dzieci nie jest precyzyjna. Na subkontynencie indyjskim, a także Afryce szacuje się, że pod przymusem i za darmo pracuje od kilkunastu do kilkudziesięciu milionów dzieci. Trudno podać dokładne liczby dzieci zmuszanych do pracy, bowiem takie kraje, jak: Pakistan, Indie, Nepal, Birma, Sudan nie chcą dostarczać danych. Różne organizacje broniące praw dziecka alarmują, że zjawisko bezpłatnej pracy przymusowej narasta. Dzieci ponadto stają się łatwym łupem przemytników, watażków i właścicieli domów publicznych. Maria Kruczkowska przytacza również inne niepokojące dane:

(...) na ulicach światowych metropolii przebywa 100 milionów bezdomnych dzieci w wieku od kilku do kilkunastu lat. W Bukareszcie, Sofii, Bogocie, Rio de Janeiro, Nairobi ich los jest podobny. Po roku, dwóch spędzonych na waczeniu kleju są już często nie do odzyskania. Trafiają do aresztów za włóczęgostwo, siedzą tam z dorosłymi, są bite, czasem torturowane, dziewczynki są często gwałcone przez policjantów. Dzieci ulicy zazwyczaj mają domy i rodziny, ale nikt się o nie nie upomina³⁸.

W materiałach III Kongresu Kultury Chrześcijańskiej w Lublinie w 2008 roku można odnaleźć wiele opisów sytuacji zagrażających godności ludzkiej: a) gdy retoryka sukcesu zostaje podniesiona do rangi naczelnej zasady bytu, jak dawniej reguła walki klasowej, gdy drugi człowiek staje się tłem stanowiącym horyzont do realizacji skrajnie

³⁶ Raport roczny UNICEF Polska 2024, 8 kwietnia 2025, <https://raportunicef.pl/2024>, [dostęp: 25.05.2025].

³⁷ Ibidem.

³⁸ J. Żebrowski, op. cit., s. 30.

indywidualistycznych ambicji; b) gdy następuje konflikt godności i prawdy, co oznacza prymat ideologii nad minimalnym szacunkiem dla człowieka; c) elementarny szacunek dla człowieka znika w klimacie podejrzeń, usuwających kulturę zaufania i solidarności (Józef Życiński); d) uwalnianie człowieka od nakazów i zakazów, od wszelkich zobowiązań, odpowiedzialności za innych, od poczucia winy i lęku przed karą, co prowadzi jedynie do zacierania granic pomiędzy prawdą i fałszem, dobrem i złem, lojalnością i zdradą, autentyczną życzliwością i grą manier; e) poszerzająca się marginalizacja jednostek i grup społecznych, korupcja osób życia publicznego, nieprawidłowości w przeprowadzaniu prywatyzacji, niesprawiedliwa regulacja wynagrodzenia za pracę (Leon Dyczewski); f) człowiek, który traci godność dla pokłasku lub rozgłosu, nie osiąga żadnego autentycznego sukcesu, zdobywa co najwyżej pieniądze i jakieś względy (Krzysztof Zanussi)³⁹.

Sfera zagrożeń dla godności ludzkiej w stosunkach międzyludzkich i w kontekstach sytuacyjnych o charakterze instytucjonalnym jest bardzo rozległa i wciąż niedostatecznie opisana, dotyczy to również tych zagrożeń, które wiążą się ze światem dynamicznie rozwijających się nowych mediów (na przykład internet)⁴⁰. Gwałtowne zliberalizowanie pozycji dziecka spowodowało, że dzieci dziś są nadal przedmiotem różnorodnych oddziaływań ze strony dorosłych aż do granic zawłaszczenia dzieciństwa i jego degradacji. W konsekwencji liberalizacji pozycji dziecka dzieciństwo jest eliminowane, skracane, komercjalizowane, skolaryzowane, dezintegrowane, kolonizowane, patologizowane, biurokratyzowane, technologizowane, któremu dorośli starają się nadać cechy dorosłości (*adultized childhood*)⁴¹.

³⁹ J. Mariański, op. cit., s. 16.

⁴⁰ Ibidem, s. 18.

⁴¹ E. Kryńska, *Dziecko w historii – pojęcie godności i poszanowania praw dziecka*, [w:] E.J. Kryńska, Ł. Kalisz, A. Suplicka (red.), *Dziecko w historii. Między godnością a zniewoleniem*, t. 1, s. 74.

Filozofia dzieciństwa – nowy obszar namysłu nad dzieciństwem

Nie ulega wątpliwości, że im pełniejsze poznanie człowieka, tym bardziej kompleksowe spojrzenie na dziecko i jego potrzeby⁴².

To rosnące zainteresowanie problematyką dzieciństwa i coraz większe znaczenie studiów nad nim jako polem dociekań naukowych, przyczyniły się do powstania tzw. filozofii dzieciństwa⁴³. Ta stosunkowo młoda dyscyplina naukowa należy do tzw. filozofii praktycznej. Gareth B. Matthews twierdzi, że tak rozumiana filozofia dzieciństwa „stanowi próbę włączenia filozofii w obszar namysłu nad dzieciństwem, podobnie jak filozofia sztuki może być uważana za jej aplikację do namysłu nad sztuką”⁴⁴. Oczywiście „Badania dzieci i dzieciństwa prowadzone były od dawna, ale długo były to badania [w których – przypis E.K.] dziecko traktowano bardziej w kategorii przedmiotu niż podmiotu badania”⁴⁵.

Za kamień milowy uważa się publikację Phippe’a Ariès’a (francuskiego historyka i pierwszego badacza dzieciństwa) z 1962 roku znaną w Polsce pod tytułem *Historia dzieciństwa*, w której dowodził, że dzieciństwo nie jest ani „naturalnym”, ani „uniwersalnym” zjawiskiem, lecz różni się w zależności od czasu i miejsca. Philippe Ariès traktował je jako zjawisko konstruowane społecznie i historycznie, a nie tylko biologicznie⁴⁶.

⁴² Cyt. za: K. Ornacka, op. cit., s. 20.

⁴³ Ibidem, s. 15.

⁴⁴ Ibidem.

⁴⁵ P. Bunio-Mroczek, *Badania skoncentrowane na dzieciach, badania z udziałem dzieci, dzieci jako badacze. Etyczne i metodologiczne aspekty badań prowadzonych w nurcie nowej socjologii dzieci i dzieciństwa*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2021, t. 17, nr 4, s. 8; G.B. Matthews, *A Philosophy of Childhood*, Bloomington 2006.

⁴⁶ P. Ariès, *L’Enfant et la vie familiale sous l’Ancien Régime*, wyd. LIBRAIRIE PLON. Paris 1960. W Polsce książka Philippe’a Ariès’a znana jest po tytule *Historia dzieciństwa. Dziecko i rodzina w dawnych czasach*, jest to przekład Maryny Ochab, praca została wydana w 1995 roku w Gdańsku przez wydawnictwo „Marabut”.

W latach 60. i 70. XX wieku, w następstwie rozwoju myśli feministycznej oraz teorii i ruchów antydyskryminacyjnych, dzieci zaczęły być postrzegane jako grupa mniejszościowa, nieposiadająca odpowiedniego zakresu praw, dyskryminowana⁴⁷.

Dynamiczny wzrost zainteresowania sytuacją dzieci w społeczeństwie, a w rezultacie rozwój badań nad dziećmi i dzieciństwem, datuje się na lata 90. XX stulecia⁴⁸.

Punktem wyjścia do ukonstytuowania się nowego paradygmatu studiów nad dzieciństwem stała się publikacja Allison James i Alan Prout *Constructing and Reconstructing Childhood (Konstruowanie i rekonstrukcja dzieciństwa: współczesne problemy w socjologicznym badaniu dzieciństwa)* z 1997 roku⁴⁹. To nowe podejście opiera się na dwóch podstawowych twierdzeniach: po pierwsze – dzieciństwo jest społecznym i kulturowym konstruktem; po drugie – dziecko nie powinno być traktowane jako członek społeczeństwa *in spe*.

W nowym paradygmacie badań dzieciństwa realizuje się badania z dziećmi albo dla dzieci, a nie nad dziećmi. Świadczy o tym terminologia – badania nazywane są „badaniami skoncentrowanymi na dzieciach”.

Nowe studia nad dzieciństwem traktują dzieciństwo jako złożone, wielowymiarowe zjawisko społeczne, którego zrozumienie nie jest możliwe z zastosowaniem pojedynczej epistemologicznej perspektywy w ramach jednej dyscypliny. Z tego względu badania są prowadzone przez ekspertów – filozofii i teologii, pedagogiki i psychologii, polityki społecznej, prawa, sztuki i literatury, historii (z naciskiem na historię społeczną) oraz antropologii i socjologii. Jestem przekonana, że dzięki tej interdyscyplinarnej monografii, przygotowanej przez znanych i cenionych ekspertów uda się uchwycić specyficzny charakter badań nad dzieciństwem i analiz prowadzonych w obrębie wielu różnych dyscyplin akademickich, co spowoduje jeszcze większe zainteresowanie problematyką dziecka i dzieciństwa

⁴⁷ M. Petelewicz, *Jakość życia dzieci a status społeczno-ekonomiczny rodziny. Teoria i badania*, Łódź 2016, s. 34.

⁴⁸ Ibidem, s. 48.

⁴⁹ A. James, A. Prout, *Constructing and Reconstructing Childhood (Konstruowanie i rekonstrukcja dzieciństwa: współczesne problemy w socjologicznym badaniu dzieciństwa)*, London 1997.

i przyczyni się do dalszego rozwoju filozofii dzieciństwa. Ponieważ to spojrzenie na całość spraw dziecka jest kontynuacją charakterystycznej dla Korczaka idei całościowego i systemowego postrzegania rozwoju dziecka, należy przypomnieć, że Janusz Korczak dowodził, że nie ma dziecka, jest człowiek. Twierdził, że:

To jeden z najzłośliwszych błędów – sądzić, że pedagogika jest nauką o dziecku, a nie o człowieku... Nie ma dzieci – są ludzie; ale o innej skali pojęć, innym zasobie doświadczenia, innych popędach, innej grze uczuć⁵⁰.

Uwagi końcowe

Filozofia dzieciństwa jest dyscypliną stosunkowo młodą, tym niemniej stawia filozoficznie ważne pytania o dzieciństwo. Szczególnie istotne są pytania dotyczące genezy i istoty dzieciństwa oraz nastawienia i postawy dorosłych zarówno względem dzieciństwa, jak i dzieci. Poza tym nowe studia nad dzieciństwem, których fundamentem jest godność osoby ludzkiej oraz „najszlachetniejsze” idee wychowawcze w ramach pytań etycznych odwołują się do personalizmu etycznego i do filozofii klasycznej. Przy czym analizując stanowisko personalizmu etycznego, rozszerzają je o wizję filozofii personalizmu chrześcijańskiego. Jest to bowiem doktryna, która uznaje, że Człowiek, jako podmiot, jest

równocześnie zakorzeniony w dwóch porządkach rzeczywistości, materialnej i duchowej. Podejmuje on wysiłek uduchowienia życia materialnego, świata rzeczy i własnej psychiki. Sfera ducha to świat wartości, idei, świat jego konstruktywnych mocy, które podlegają ciągłemu rozszerzeniu w wyniku wysiłków jednostki. Właśnie owa praca pogłębia życie duchowe, bezustannie rozwija sam podmiot poprzez stawianie sobie celów i dążenie do perfekcjonizmu⁵¹.

Natomiast Maria Szczepka-Pustkowska uważa, że filozofia dzieciństwa wkracza również w obszar historii dzieciństwa, historii praw

⁵⁰ J. Korczak, *Pisma wybrane*, t. I, Warszawa 1978, s. 198.

⁵¹ M.M. Adamowicz, *Jakość dzieciństwa twórczych dzieci 7-9-letnich w perspektywie rodzinnej i lokalnej*, Zielona Góra 2018, s. 33.

dziecka i dyskusji wokół nich oraz porównawczych studiów nad pierwszym okresem życia człowieka prowadzonych w różnych kulturach. Wnika też w obszar sztuki i twórczości dziecka oraz dla dziecka, badając jej znaczenie dla „małego człowieka”⁵². Równocześnie podkreśla, że filozofia dzieciństwa może być również rozumiana jako „wielość odmiennych konkurencyjnych filozofii dziecka, które stanowią koherentne koncepcje dzieciństwa”. W tym kontekście według M. Szczepskiej-Pustkowskiej powinna obejmować pięć następujących ogniw:

1. koncepcję tego, „kim jest dziecko”,
2. teorię własności dzieciństwa,
3. koncepcję tych zainteresowań i celów poznawczych, które są ważne dla rozwoju kognitywnego dzieci,
4. ocenę moralnych kompetencji dzieci,
5. analizę struktury praw i obowiązków dzieci jak również praw i obowiązków wobec dzieci. Wymienione elementy rozpatruje w kontekście pism filozoficznych Arystotelesa, którego uznaje za Garethem B. Matthews za twórcę jednej z najbardziej wpływowych w kulturze europejskiej wizji dzieciństwa⁵³.

Natomiast ks. Marian Nowak uważa, że „wydatną pomocą w realizacji «pedagogiki godności» może być „personalizm etyczny” broniony przez Karola Wojtyłę⁵⁴. Według ks. M. Nowaka odwołanie się do Karola Wojtyły jest uzasadnione, ponieważ w jego personalizmie etycznym powiązanim z filozofią klasyczną i podjętych w jej ramach pytań etycznych, sformułowanych w kontekście odkrywania „godności osoby”, dobitnie wyróżnia i ukazuje aksjologiczne kierunki oraz możliwości realizowania wychowania człowieka, wychodząc od samej osoby i jej godności z odwołaniem się do tradycji wychowania w historii myśli pedagogicznej. Jako przykład ks. M. Nowak wskazał troskę o godność rozumianą jako wartość w wychowaniu pielęgnowaną przez pijarów, zwłaszcza ks. Stanisława Konarskiego⁵⁵.

⁵² M. Szczepńska-Pustkowska, op. cit., s. 23.

⁵³ Ibidem, s. 25.

⁵⁴ Ks. M. Nowak, op. cit., s. 101.

⁵⁵ Ibidem, s. 101-102.

Ksiądz Marian Nowak docenił też białostockich historyków wychowania, zwrócił uwagę, że:

pedagogię godności można realizować przez solidne i dogłębne osadzenie jej w dziejach wychowania i etycznego myślenia – co niesie ze sobą także wyzwanie dla historyków wychowania i samych pedagogów, zarówno ogólnych, jak i pedagogów dzieciństwa i młodzieży, aby ustawicznie przez solidne badania zapewnić obecność istotnego elementu jej metody, jaką jest „historyzm”, czyli dobre rozumienie przeszłości zagadnień zarówno pedagogicznych jak i aksjologicznych – w tym etycznych. 40 lat takiej działalności i osiągnięć w tym zakresie Katedry/Zakładu Historii Wychowania (1980–2020) Uniwersytetu w Białymstoku oraz jego Kierownika Pani Profesor Elwiry Kryńskiej i całego Zespołu Pracowników Katedry, daje nam wszystkim dzisiaj okazję do wyrażenia wdzięczności za taką pracę – więc mówię „Bóg zapłać!”, a także licząc na dalsze osiągnięcia w tym zakresie i życząc kolejnych Jubileuszy – mówię „Szczęść Boże!”⁵⁶

Za te słowa uznania – Bóg zapłać, słowa te obligują nas do jeszcze większego zaangażowania i dalszych pogłębionych badań dzieciństwa i dzieci z uszanowaniem „godności osoby ludzkiej” i polskich tradycji wychowania. Wciąż podstawą prowadzonych badań jest humanistyczny szacunek dla człowieka i jego rozwoju, zgodny z pryncypiami łacińskiej cywilizacji, opartej na pojęciach personalizmu i chrześcijańskiej koncepcji miłości. Uznajemy bowiem, że takie badania, a także wychowanie, które rodzi się z ducha miłości służy wsparciu jednostki w dążeniu do człowieczeństwa.

⁵⁶ Ks. M. Nowak, op. cit, s. 102.